

Francuzi ułatwiają migrantom przeprawę do Anglii?

27 stycznia 2018

Sprzęt do wykrywania migrantów ukrywających się w ciężarówkach, żeby przedostać się do Wielkiej Brytanii, został celowo wyłączony przez francuskich strażników granicznych w Calais.

Eksperci ds. bezpieczeństwa stwierdzili, że monitory pulsu, które mogą zidentyfikować pasażerów na gapę w ciągu kilku sekund, nie były używane w porcie przez czas do sześciu miesięcy. Ujawnienie tego procederu natychmiast wywołało oskarżenia, że urzędnicy francuscy celowo marnują pieniądze publiczne i nie mają intencji zatrzymywania imigrantów udających się do Wielkiej Brytanii. Opinia publiczna wzywa do natychmiastowego zbadania bezpieczeństwa granicy w Calais.

Ten incydent pojawia się zaledwie kilka dni po tym, jak premier Teresa May obiecała prezydentowi Francji Macronowi dodatkowe 44,5 miliona funtów gotówki pochodzącej w podatków na walkę z intruzami u bram Wielkiej Brytanii.

Richard Burnett z Road Haulage Association (Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych) powiedział: „Francuzi nie chcą, aby migranci pozostali we Francji. Nie chcą udzielać azylu – w rzeczywistości nie chcą w ogóle zajmować się tym problemem. (...) Trudno jest usprawiedliwić wydanie kolejnych 44,5 miliona funtów w celu zwiększenia bezpieczeństwa w Calais, kiedy mamy sporą liczbę już zainstalowanych monitorów pulsu i... nawet nie są włączone”.

Pomimo tego, że Wielka Brytania wydawała ponad 850 000 funtów dziennie od 2010 roku, broniąc granicy, krytycy wciąż twierdzą, że kraj ten nie robi wystarczająco dużo, by rozwiązać problem nielegalnej imigracji.

Policja graniczna Francji zaprzecza istnieniu jakiegokolwiek zmowy, żeby pomagać imigrantom docierać do Wielkiej Brytanii. Parlamentarzysta z Dover Charlie Elphicke przyznaje jednak: „Ludzie mają prawo się wściekać, kiedy Francuzi nie używają niezbędnej technologii. To wywołuje poważne pytania o to, dlaczego przekazaliśmy Francuzom miliony funtów. Takie zarzuty wymagają zbadania”.

Richard Burnett dodaje: „Migranci znają aktualną sytuację. Monitory, ponieważ nie funkcjonują, to zamiast działać jako środek odstrasżający, mają całkowicie odwrotny efekt. Wyłączenie ich zachęca migrantów do przejścia i pomaga im osiągnąć cel, jakim jest dotarcie do Wielkiej Brytanii w skrzyni ciężarówki. (...) Francuzi mówią, że będą współpracować z nami bliżej, aby poradzić sobie z problemem Calais, ale jeśli nie mamy przejrzystości operacyjnej, jak możemy mieć zaufanie do procesów już istniejących?”.

Monitory pulsu były używane w porcie promowym w Calais od ponad dekady. Jest to system wykrywania pasażerów na gapę za pomocą czujników, które wychwytyują falę uderzeniową generowaną przez uderzenia serca. Wyszukiwanie może potrwać zaledwie 14 sekund po umieszczeniu czujników na całkowicie załadowanym pojeździe, a monitory są w 100 procentach skuteczne w idealnych warunkach.

Tony Smith, były szef brytyjskiej obrony granicznej, podkreśla, że techniki wykrywania w obu strefach Calais – brytyjskiej i francuskiej – „obejmują szereg urządzeń, w tym skanery, detektory dwutlenku węgla, psy tropiące i monitory pulsu”. Dodaje że „wszystkie są użyteczne, ale niektóre są bardziej odpowiednie niż inne w różnych okolicznościach. Z mojego doświadczenia wynika, że czujniki bicia serca są niezwykle czułe i mogą być wyzwalane przez wibracje uliczne lub nawet mewy lądujące na pojazdach”.

Źródło we francuskim ministerstwie spraw wewnętrznych potwierdziło, że decyzja o użyciu monitorów pulsu zależy tylko

i wyłącznie od decyzji urzędników, dodając, że nie da się przecież sprawdzić każdego pojazdu.

Opracowanie: GB

Na podstawie: Express.co.uk

Źródło: Euroislam.pl